

Introligatorstwo poznańskie XVI wieku jako historyczno-artystyczna *terra incognita*

Stan badań nad dawnym polskim introligatorstwem, w tym także introligatorstwem epoki Odrodzenia, należy określić jako wysoce niezadowolający. Mimo stworzenia w okresie międzywojennym teoretycznych podstaw rodzimej tegumentologii przez Kazimierza Piekarskiego, a nieco później Aleksandra Birkenmajera¹, do dziś nie został podjęty żaden program systematycznych badań nad rodzimymi introligatorami. Stagnacji w sferze naukowej towarzyszy fakt zaledwie śladowej inwentaryzacji opraw w zbiorach instytucjonalnych, stanowiącej wszak fundament jakichkolwiek przedsięwzięć badawczych.

Powyższe *status quo* odnosi się do praktycznie wszystkich regionów i centrów wytwórczości introligatorskiej w dawnej Rzeczypospolitej. Nawet introligatorzy krakowscy XV-XVI wieku, niewątpliwie najprężniejsi na tle innych ośrodków tego rzemiosła, doczekali się zaledwie kilkunastu wartościowych tekstów przyczynkar-

¹ Zob. też: K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*, [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 363-367; A. Birkenmajer, *W sprawie rejestracji i katalogowania opraw zabytkowych*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 105-121; A. Gryczowa, *Dzieło Kazimierza Piekarskiego*, [w:] op.cit., s. 47-48, 53, 56-57; A. Lewicka-Kamińska, *Dorobek naukowy Aleksandra Birkenmajera w badaniach nad starymi drukami i oprawą książki zabytkowej*, „Roczniki Biblioteczne”, R. XII, z. 1-4, 1968, s. 7-14; eadem, *Dzieje oprawy książkowej w Polsce. Stan badań, problematyka i postulaty*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, Wrocław 1975, s. 147-150.

skich oraz prób syntetyzujących analiz². Jeszcze gorzej prezentuje się stan wiedzy o organizacji i dorobku intrologatorów w pozostałych dużych miastach Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak Gdańsk, Poznań, Toruń i Lwów oraz Wilno. Istniejące przyczynki i przekrojowe opracowania są zazwyczaj obciążone uproszczeniami i błędami bądź straciły na aktualności³.

Pierwsze informacje dotyczące poznańskich intrologatorów na przestrzeni XVI-XVIII wieku zawarł w 1838 roku Józef Łukaszewicz⁴. W 1901 roku Adolf Warschauer opublikował daty intrologatorskich ustaw cechowych⁵. W drugiej dekadzie XX wieku ukazał się natomiast tekst Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej, zawierający pierwsze reprodukcje dzieł lokalnych intrologatorów XVI – pocz. XVII wieku⁶. Badaczką, której analizy okazały się nieocenione dla późniejszych uczonych, była Maria Świeżawska. Uzyskane przez nią dane o liczebności i nazwiskach poznańskich intrologatorów od drugiej połowy XV wieku do początku XVII wieku pochodziły bowiem z archiwaliów przetrzebionych podczas II wojny światowej⁷. Równocześnie wzmianki o paru wędrownych czeladnikach intrologatorskich z Poznania i „deponowanych” w Krakowie ujawnił Adam Chmiel⁸. Jeszcze przed wojną Świeżawska – *secundo voto* Wojciechowska – opublikowała informacje o intrologatorach w monografii książki poznańskiej XVI wieku⁹.

² M.in. A. Lewicka-Kamińska, *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*, „Roczniki Biblioteczne”, R. XVI, 1972, s. 49-68 ; I. Schunke, *Krakauer Frührenaissanceinbände*, „Gutenberg Jahrbuch”, 1973, s. 429-435; M. Krynicka, *Oprawy książkowe z herbami ostatnich Jagiellonów w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. XII, 1980, s. 23-55; E. Zwinogrodzka, P. Hordinski, J. Storm van Leeuwen, *Poolse boekbindkunst 1400-1800 uit de Jagiellonski Bibliothek*, Krakow, Haag 1990.

³ M.in. E. Ogonowska, *Oprawy zabytkowe i artystyczne XIII-XIX wieku*, Gdańsk 1993; Z. Nowak, *Gdańskie oprawy książkowe XV-XVIII wieku*, [w:] *Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem. Szkice z dziejów i kultury książki w Prusach Królewskich od XV do XVIII wieku*, Gdańsk 2008, s. 373-384; Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793*, Toruń 1934, s. 13-20, 27, 36, 48-49; A. Jędrzejowska, *Książka polska we Lwowie w XVI w.*, Lwów-Warszawa 1928, s. 77-85; E. Różycki, *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku*, Katowice 1991; J. Rodkiewiczówna, *Cech intrologatorski we Lwowie*, Wilno 1929, s. 5-9; E. Laucevičius, *XV-XVIII a. knygu įrašimai Lietuvos bibliotekose*, Vilnius 1976.

⁴ J. Łukaszewicz, *Obraz Historyczno-Statystyczny miasta Poznania*, t. I, Poznań 1838, s. 356-362, 428.

⁵ A. Warschauer, *Städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901, s. 186.

⁶ L. Dobrzyńska-Rybicka, *Dwie wielkopolskie biblijoteki klasztorne*, „Zapiski Muzealne”, z. II-III, 1918, s. 3-29, il. 34a,b, 37a,b-38a,b.

⁷ M. Świeżawska, *Intrologatorzy poznańscy w wieku XVI*, „Exlibris” VII, z. 1, 1925, s. 71-89.

⁸ A. Chmiel, *Intrologatorzy cudzoziemscy i zamiejscowi w Krakowie w latach 1574-1646*, „Exlibris”, VII, z. 2, s. 95, 97-98.

⁹ M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w.*, Poznań 1927, s. 9-10, 25-26, 30-34, 86-89 i inne.

Po II wojnie światowej znacznie rozszerzyło się spektrum publikacji zawierających obszerniejsze informacje bądź wzmianki na temat lokalnych introligatorów. Lakonicznie formułowane dane faktograficzne oraz poglądy o charakterze stylowym poznańskich opraw zawierają m.in. podręczniki księgoznawcze, opracowania poświęcone innym ośrodkom wytwórczości, a także zagadnieniom szczegółowym, jak np. „radełka jagiellońskie”¹⁰. Niemalą rolę w systematyzacji wiedzy o tutejszych twórcach odegrały wydawnictwa encyklopedyczne i słownikowe¹¹. Brak monografii któregośkolwiek z lokalnych twórców nie zdołały niestety zrekompensować wzmianki o narzędziach stosowanych przez niektórych z nich oraz opublikowane w ostatnich latach analizy wybranych grup opraw poznańskich XVI wieku¹². Zagadnienie organizacji poznańskiego cechu introligatorów, zrzeszonych w XVI-XVIII wieku z ludwisarzami i konwisarzami, podejmowany jest w wydawnictwach poświęconych lokalnemu rzemiosłu oraz późniejszej historii introligatorów w stolicy Wielkopolski¹³. Niekiedy cenne wiadomości dotyczące introligatorów bądź ich dzieł zawierają teksty o zawodach pokrewnych, jak księgarze-bibliopole i drukarze, zarówno w odniesieniu do Poznania, jak i innych

¹⁰ Np. M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Stan badań i próba dziejów oprawy artystycznej w Polsce*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, t. IX, 1948, s. 241; J. Dobrzycki, *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*, Kraków 1968, s. 9, 12; H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV-XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa 1975, s. 301; M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Ikonografia świecka na oprawach XVI i XVII w.*, „Roczniki Biblioteki Narodowej”, VI, 1970, s. 331-332, il. 6-6a; A. Wagner, *Radełka jagiellońskie – fenomen introligatorstwa polskiego XVI-XVII w.*, „Spotkania z Zabytkami”, nr. 5-6, 2010, s. 70-71, il. 2a-e oraz 2, 4 (na okładce).

¹¹ *Encyklopedia wiedzy o książce*, Ossolineum 1971, szp. 1019, 1021, 1815-1816, 1594; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 622-624, 662-663; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXII, Ossolineum 1977, s. 657-658; t. XXV, Ossolineum 1980, s. 338-341; *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 509, 557.

¹² M. Krynicka, op.cit., s. 39; A. Wagner, *Oprawy druków z księgozbioru Andrzeja Opalińskiego (1540-1593) w zbiorach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia V, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 376, 2006, s. 115-160; idem, *Historyczno-artystyczny warsztat historyka książki w badaniach nad nowożytnym introligatorstwem*, [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2007, s. 109-119; idem, *Oprawy ksiąg Andrzeja Opalińskiego*, [w:] *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540-1593). Tom studiów pod redakcją Arkadiusza Wagnera*, Poznań 2011, s. 143-195.

¹³ Np. M. Żynda, *Introligatorstwo poznańskie 1574-1975*, Poznań 1975, s. 11-12, 19-46; H. Lewandowski, *Introligatorstwo*, [w:] *Materiały na konferencję poświęconą problematyce rzemiosł artystycznych*, Poznań 1976, s. 84-85; L. Rosadziński, *Śladami poznańskich introligatorów. Ich sztuka i wyroby. Wystawa rzemiosła Introligatorskiego i Artystycznej Oprawy Książki*, Poznań 2009, s. 8-9; idem, *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań 2011, s. 22-40.

miast, np. Torunia¹⁴. Niedocenianymi przez tegumentologów a niezwykle pomocnymi w badaniach opraw okazują się także opracowania z dziedziny papiernictwa i filigranistyki¹⁵. W praktyce badawczej oprawozdawcy analiza przerysów znaków wodnych pozwala bowiem na znaczne uprawdopodobnienie powstania oprawy w Poznaniu bądź w innym mieście.

Istotną rolę w poszerzaniu wiedzy o *oeuvre* lokalnych intrologatorów odgrywają publikacje poświęcone zbieractwu ksiąg. Ukazujące się nieregularnie monografie zawierają niekiedy informacje, które dowodzą lub przynajmniej sygnalizują oprawianie ksiąg w Poznaniu dla szeregu znaczących bibliofilów¹⁶. Z powyższą kategorią tekstów związane są katalogi i artykuły dotyczące supereklibrisów i innych form znaków własnościowych książki. Znajdujące się w nich dane biograficzne i proveniencyjne stanowią nierzadko poszlakę sygnalizującą poznańskość reprodukowanych księgoznaków oraz ozdobionych nimi opraw¹⁷. Obok reprodukcji dzieł intrologatorskich, przydatne w pracy tegumentologa okazują się zapisy inwentarzowe i testamentowe poznańskiego mieszczaństwa z XVI i XVII wieku¹⁸. Wiadomości o zleceniach składanych poznańskim intrologatorom wraz z fotografiami ich dzieł zawierają również teksty dotyczące funkcjonowania lokalnych instytucji świeckich i kościelnych¹⁹. Spore znaczenie mają również katalogi zbiorów bibliotek i archiwów z terenu Wielkopolski oraz innych miast, a także katalogi wystaw. Obok nielicznych reprodukcji dzieł możliwych do powiązania z intrologatorami poznańskimi, zawierają one z rzadka atrybucje bądź wskazówki proveniencyjne, mogące wskazy-

¹⁴ Np.: Z. Mocarski, op.cit., s. 16-17, 19-20, 36; C. Pilichowski, *Z dziejów produkcji, handlu i kultury książki w Poznaniu u schyłku XVI w.*, „Studia Poznańskie”, 1954, cz. II, s. 6; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 289.

¹⁵ Np. J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969, s. 14, 17-18, ryc. 637-662, 845-880; W. Budka, *Papiernie w Polsce XVI wieku*, Ossolineum 1971, s. 22, ryc. 244-250.

¹⁶ M. Kramperowa, W. Meisel, *Księgozbiory mieszczan poznańskich z drugiej połowy XVI w.*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, VI, 1960, s. 261, 263-303; M. Czapnik, *Księgozbiór rodziny Krzysztoporskich. Z dziejów renesansowych bibliotek szlacheckich*, [w:] *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI-XVII wieku*, t. II, Warszawa 2009, s. 84, 88-91, kat. 19, 24, 35, 37, 41 il. 5-8.

¹⁷ R. Kotula, *Właściciele rękopisów i starodruków zbiorów wielkopolskich Z. Czarneckiego*, Lwów 1929, s. 35, 58, tabl. nie num.

¹⁸ *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania*, opr. S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961, s. 33, 38, 42, 186, 208, 247, 329 i inne.

¹⁹ Np.: I. Radtke, *Kancelaria miejska Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 157-158.

wać na miejsca ich oprawienia²⁰. Wnioski wyciągane z danych tego rodzaju muszą być niezwykle ostrożne. Jednak w obliczu braku innych możliwości określania pochodzenia opraw, pozwalają na powolne poszerzanie *oeuvre* lokalnych wytwórców. W tym kontekście warto też wspomnieć o wskazówkach atrybucyjnych, zawartych w maszynopisach Kazimierza Piekarskiego, dotyczących zbiorów z Biblioteki PTPN oraz Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku.

Z zarysowanego stanu badań nad lokalnym introligatorstwem XV – pocz. XVII wieku wyłania się wniosek o szczupłości wiedzy o jego historii, reprezentantach i dziełach. Okoliczność ta sprawia, że praktycznie każdy z problemów stanowiących przedmiot zainteresowania historyka sztuki i historyka książki wymagałby gruntownego przeanalizowania.

Zagadnieniem, które ujawnia dotkliwe zapóźnienie badawcze jest proces przemian formalno-stylowych poznańskiego introligatorstwa. Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest wymóg interdyscyplinarności w tegumentologii, bez której na porażkę skazane są próby analiz podejmowane z perspektywy zawężonej do bibliologii. Wynika to z prostej konstatacji: introligatorstwo, a ściślej dekoracja introligatorska, wprzęgnięta była w zjawiska, które dokonywały się na obszarze sztuk plastycznych i rzemiosła artystycznego. Tym samym brak specjalistycznej wiedzy historyczno-artystycznej grozi kardynalnymi błędami nie tylko w sferze interpretacyjnej, ale i pojęciowej. W repertuarze podstawowych czynności badawczych, polegających na opisie dzieła introligatorskiego, sprowadzają się one do mylnego określania stylów w historii sztuki oraz technik wykonawczych, błędów w identyfikacji ornamentów i motywów zdobniczych zastosowanych w dekoracji opraw, jak również błędnej identyfikacji ikonograficznej zarówno w sferze świeckiej (tj. historycznej, literackiej i politycznej), jak też religijnej.

Pobieżność dotychczasowych badań nad poznańskim introligatorstwem renesansowym ujawnia się choćby w obowiązującym do niedawna poglądzie o jego całkowitej podległości wpływom niemieckim a nawet niderlandzkim i skandynawskim²¹. Istotnie, obierając za punkt odniesienia wiodące, krakowskie, centrum

²⁰ Np. E. Laucevičius, op.cit., ryc. 120, 169, 294, 427; *Oprawy polskie. Wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i Oddział Warszawskie Towarzystwa Przyjaciół Książki*, Warszawa 1987, s. 32-33; *Poolse boekbindkunst...*, s. 63, 67, 72, 78.

²¹ Np. A. Lewicka-Kamińska, *Rzut oka...*, s. 55; H. Szwejkowska, op.cit., s. 301; A. Obremski, *Oprawy książek należących do przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej Volsciany*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XLI, 1991, s. 143. Bardziej wyważony pogląd reprezentował K. Piekarski (op.cit., s. 365): „na północy [Polski, z Poznaniem jako czołowym ośrodkiem intro-

sztuki szesnastowiecznej Polski, w Poznaniu dostrzegalna jest silniejsza tradycja gotycka w dekoracji opraw. Wysoce prawdopodobny napływ niemieckich i śląskich rzemieślników wraz z bliskością tamtejszych ośrodków intrologatorstwa i księgarstwa sprzyjały też zakorzenieniu się niemieckich formuł dekoracji renesansowej. Dostrzegalne są one w relatywnie wielu zachowanych dziełach, jak np. oprawa druku frankfurckiego z 1543 roku, wykonana przez anonimowego mistrza poznańskiego prawdopodobnie w latach czterdziestych XVI wieku [il. 1]²². Deski o fazowanych brzegach pokryto w niej brązową skórą ciejącą i zaopatrzone w mosiężne zapinki. Dekorację okładzin oparto na kompozycji ramowej, opracowanej strychulcem, radełkami i tłokami. Ramy radełkowe z wizerunkami świętych postaci oraz scenami biblijnymi wyciśnięte są naprzemiennie z węższymi, tzw. listwami, ozdobionymi motywami rozetek, główek anielskich i tzw. listków aldyńskich, zaś na górnej okładzinie dodatkowo tytułem dzieła. Powstałe w ten sposób wąskie zwierciadło okładziny wypełniono dwoma równoległymi pasami radełkowań ornamentalnych.

Obok niewątpliwie dominujących wśród poznańskich intrologatorów czwartej-siódmej dekady XVI wieku formuł dekoracyjnych wywodzących się z tradycji niemieckiej, niekiedy stosowane były też typy dekoracji, w których skala zapożyczeń z intrologatorstwa włoskiego nie ustępowała dziełom krakowskim. W niektórych przypadkach uprawnionym byłoby wręcz stwierdzenie o przemyślanym kopiowaniu wzorców włoskich. Dowodzi tego np. oprawa nieokreślonego poznańskiego mistrza wykonana w 1556 roku dla Krzysztofa Mielińskiego herbu Wczele²³. Jej górną okładzinę ozdobiono m.in. motywem charakterystycznej, prostokątnej ramy z półkolistymi wybrzuszeniami na osiach, w które wkomponowane są motywy uskrzydłonej główki anielskiej oraz antykizujących medalionów popiersiowych. Centrum zwierciadła wyznacza złożony superekslibris, ujęty od góry i dołu antykwowym tytułem druku oraz datą sporządzenia oprawy. Wraz z floralnymi motywami wkomponowanymi w wewnętrzne narożniki, kompozycja ta stanowi stosunkowo wierne naśladownictwo charakterystycznego typu dekoracyjnego opraw włoskich, w tym zwłaszcza weneckich, z 2 ćwierci XVI wieku²⁴.

ligatorstwa] wpływ włoski odgrywa nieznaczną rolę, a jeśli działa, to tylko za pośrednictwem Krakowa”.

²² Sygn. Biblioteki Jagiellońskiej: Greka 3516; zob. też: *Poolse...*, s. 98.

²³ Sygn. Biblioteki PTPN: 20612 I (fotografie oprawy na www.ptpn.ig.pl/oprawy/index_en.php, A. Wagner (red.), dostęp: 10.12.2011 roku; zob. też A. Wagner, *Oprawy ksiąg...*, s. 153).

²⁴ O recepcji tego typu dekoracji w polskim intrologatorstwie XVI wieku zob. idem, *Oprawy ksiąg...*, s. 146-153.



Il. 1. Anonimowy introligator poznański (?), oprawa druku (górna okładzina), prawdopodobnie lata 40. XVI w. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, fot. © Biblioteka Jagiellońska

Zagadnieniem do niedawna całkowicie pomijanym wśród rodzimych tegumentologów są wpływy manieryzmu francuskiego, niderlandzkiego i niemieckiego na polskie, w tym i poznańskie, intrologatorstwo 2 poł. XVI – pocz. XVII wieku. Skutkowało to zresztą wysoce anachronicznymi poglądami o „renesansowości” nowatorskich trendów w dekoracji intrologatorskiej z wymienionego czasu²⁵. Analiza stosunkowo obficie zachowanych dzieł potwierdza zaś szerokie rozpowszechnienie się dwóch zasadniczych nurtów dekoracji manierystycznej. Pierwszy z nich – i jak się wydaje bardziej rozpowszechniony – cechuje się skomplikowaną i dyskusyjną genezą. Wiąże się ona tyleż z tradycją opraw islamskich, co islamizującą grupą dzieł włoskich (zwłaszcza weneckich), stanowiących z kolei wzorzec dla dzieł francuskich, a potem m.in. niemieckich. Należą do niego oprawy o charakterystycznej kompozycji i doborze motywów dekoracyjnych, wśród których wyróżniają się wieloboczne medaliony wypełnione ornamentem maureskowo-wstęgowym. Złożone wyciski takich medalionów wyznaczają centrum zwierciadła okładczy, zaś ich wewnętrzne narożniki zdobią ćwiartki medalionów o analogicznej dekoracji. Całość obwiedziona jest ornamentalną ramą, uzupełnioną wyciskami pojedynczych tłoków intrologatorskich.

Nurt ten reprezentują m.in. oprawy wykonane w 1578 roku prawdopodobnie przez poznańskiego intrologatora Jana Rama (Rhama) dla marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego²⁶. Już w zastosowanych materiałach zarzucono średniowieczną z ducha praktykę używania desek i metalowych okuć na rzecz tektury i tkaninowych wiązań. Okładziny wykonane z brązowej – czy raczej wiśniowo-brązowej – skóry cielecej pokryto niemal całkowicie złożoną dekoracją. Składa się na nią rama ornamentalna, obejmująca większą powierzchnię okładczy, w zwierciadle której widnieją maureskowo-wstęgowe medaliony [il. 2]. Najokazalsza z nich wyznacza centrum dolnej okładziny (na górnej zastępuje ją superekslibris herbowy), cztery mniejsze dopasowane są zaś do wewnętrznych narożników zwierciadła. Całość dopełniają wyciski tłoków z motywami floralnymi oraz dewizą magnata.

²⁵ O stosunku europejskich, w tym polskich, tegumentologów do pojęcia manieryzmu w intrologatorstwie zob. w: A. Wagner, *Manieryzm w dekoracji intrologatorskiej w Polsce XVI – pocz. XVII w.*, [w:] *Maniera-manieryzm-manieryczność*. Materiały konferencji SHS, Gdańsk 24-26 listopada 2011 (w druku).

²⁶ Zob. m.in. A. Wagner, *Oprawy druków...*, s. 118-122, 139-144; idem, *Historyczno-artystyczny...*, s. 116; idem, *Oprawy ksiąg...*, s. 163-171.



II. 2. Jan Ram (?), oprawa rękopisu Akt Tomickiego (dolna okładzina), 1578. Biblioteka Kórnicka PAN, fot. M. Priebe

W wielu poznańskich oprawach wykonanych w zbliżonym czasie kompozycja dekoracji oraz zasób jej motywów ulegały urozmaiceniu. Prowadziło to niekiedy do ich nacechowania wymową kontrreformacyjną, a nawet do zmiany charakteru stylowego. I tak, szereg opraw z ostatniej ćwierci XVI-początku XVII wieku zdobią, zamiast centralnych medalionów orientalizujących, owalne plakiety z motywami religijnymi (zwłaszcza popiersiem Chrystusa Salwatora, monogramem „IHS” oraz Matką Boską z Dzieciątkiem). Zamiast maureskowo-wstęgowych motywów z wewnętrznych narożników zwierciadeł używano wyciski plakiet z charakterystycznym motywem uskrzydłonej główki anielskiej w ornamentalnym obramieniu. Niekiedy też, zamiast złoconego i wąskiego obramienia ornamentalnego, stosowano ślepo wyciskane i szerokie ramy z jednego lub nawet dwóch-trzech radełek. Mimo wyrażania przez takie oprawy nowych, kontrreformacyjnych treści, zastosowane w nich rozwiązania dekoracyjne – którym często towarzyszył powrót do solidnych, fazowanych desek okładzinowych – znamionuje pewien konserwatyzm.

Także drugi nurt lokalnego manieryzmu w intrologatorstwie opierał się na orientalizującej kompozycji dekoracji okładzin. W ich centrum ukazywany był złocony medalion maureskowo-wstęgowy, superekslibris bądź medalion religijny o kontrreformacyjnej wymowie. Wewnętrzne naroża zwierciadła zdobią zaś motywy medalionów okuciowo-rollwerkowych, rollwerkowych, bądź schweifwerkowych, które uzupełniają girlandy, rogi obfitości, maszkarony i maski²⁷. Każdy z nich – umieszczany po lewej i prawej stronie zwierciadła – stanowi niejako połówkę kompozycji możliwej do scalenia poprzez zetknięcie ze sobą wycisków. Nadmienić należy, że spośród kilku poznanych dotąd typów medalionów, przynajmniej dwa stanowią kopie popularnych w XVI-XVII wieku finalikowych winięt książkowych (tzw. *cul de lampe*) autorstwa Josta Ammana²⁸. Okazałymi rozmiarami i bogactwem formy odznaczają się też medaliony rollwerkowe w kształcie rombu, mieszące przedstawienie Tronu Łaski bądź Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Ich przeznaczeniem była dekoracja centrum zwierciadła okładzin w większofor-matowych oprawach. Analiza zachowanych dzieł wskazuje na używanie tych motywów przez nieokreślonego intrologatora poznańskiego od schyłku XVI do pierwszego kilkunastolecia XVII wieku.

²⁷ Zob. m.in. E. Laucevičius, op.cit., ryc. 169, 293-294 (2 warianty); sygn. B PTPN: 47970. III/2, 47970. IV/3, zob. www.ptpn.ig.pl/oprawy/index_en.php, A. Wagner (red.), [dostęp: 10.12.2011 r.]; idem, *Oprawy ksiąg...*, s. 171-176.

²⁸ A. Wagner, *Historyczno-artystyczny...*, s. 117; idem, *Oprawy ksiąg...*, s. 173.

Poznań był wiodącym ośrodkiem rozpowszechniania obu nurtów manieryzmu w introligatorstwie, konkurując wielkością i różnorodnością produkcji z Krakowem, a tym bardziej z innymi miastami w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Z analizy dotychczasowej literatury i źródeł oraz zidentyfikowanych dzieł lokalnych wytwórców XVI wieku-początku XVII wieku wyłania się zresztą obraz ośrodka o nadzwyczajnej prężności. Wciąż mgliste jest jednak pojęcie o organizacji poznańskiego introligatorstwa zarówno w XV wieku, jak i w pierwszej połowie XVI stulecia. Bardzo nieliczne są źródła także z okresu po 1561 roku, w którym podjęto nieudaną próbę ustanowienia poznańskiego cechu introligatorów. Takowy zatwierdzony został przez władze miejskie dopiero w 1574 roku²⁹. Znane są tylko nieliczne nazwiska reprezentantów tego rzemiosła z 1 poł. XVI wieku. Wciąż niewiele jest też dzieł z tego czasu, które ponad wszelką wątpliwość dałoby się powiązać z poznańskimi wytwórcami. Spore trudności nastęrcza powiązanie konkretnych opraw nawet z prężnie działającym księgarzem i introligatorem, Janem Patruusem z Koła (zm. 1538) oraz jego synem Janem (zm. 1583). To zaś sprawia, że perspektywa gruntownego zarysowania oblicza formalno-stylowego poznańskiego introligatorstwa tego czasu jawi się jako wciąż odległa.

Mimo większej wiedzy o środowisku introligatorskim stolicy Wielkopolski w 2 połowie XVI stulecia i tutaj wiele zasadniczych kwestii pozostaje zagadką. Tyczy się to zwłaszcza dorobku poszczególnych twórców. O ile dzięki analizom tegumentologicznym, wspartym badaniami proveniencyjnymi, względnie dużo dzieł można związać z miastem, to przypisanie ich konkretnym rzemieślnikom napotyka już na znaczne przeszkody. Jak zaś wykazali Łukaszewicz i Świeżawska, od lat siedemdziesiątych XVI wieku do około 1600 roku działało tu około 30 introligatorów³⁰! Nasza wiedza o nich jest jednak bardzo szczupła, ograniczona zazwyczaj do zdawkowych danych o czasokresie działalności.

Co prawda niedawno wznowione badania nad *oeuvre* introligatorskim Melchiora Neringa pozwoliły na wymierne powiększenie liczby atrybuowanych mu prac, przy okazji wzbogacając obraz stosowanych przez niego kompozycji dekoracyjnych i ich źródeł³¹. To samo tyczy się opraw, które przypuszczalnie wykonywał

²⁹ Zob. np.: J. Łukaszewicz, op.cit., s. 356-361, 428; M. Wojciechowska, op.cit., s. 86-87.

³⁰ J. Łukaszewicz (op.cit., s. 428) pisze o 25 członkach poznańskiego cechu ludwisarzy, konwisarzy i introligatorów pomiędzy 1570 a 1600 rokiem.

³¹ A. Wagner, *Oprawy ksiąg...*, s. 155-161; zob. też sygn. Biblioteki PTPN: 8128 I (zdjęcia oprawy na www.ptpn.ig.pl/oprawy/index_en.php, A. Wagner (red.), [dostęp: 10.12.2011 r.].

Jan Ram, będący intrologatorskim kooperantem drukarza, Jana Wolraba-starszego³². W niektórych oprawach druków wolrabowskich wydanych pomiędzy 1581 a 1589 roku można dopatrywać się też ręki Dawida Sztro. Ów parokrotny tzw. starszy poznańskiego cechu ludwisarzy, konwisarzy i intrologatorów był prywatnie opiekunem żony drukarza podczas choroby impresora, co z pewnością ułatwiło mu przejmowanie zleceń na oprawę ksiąg wychodzących z oficyny³³. Zupełnie nieznany pozostaje jednak dorobek większości pozostałych twórców poznańskich. Jego rozpoznanie utrudnia zarówno anonimowość dzieł, jak też częsta wśród intrologatorów praktyka dziedziczenia bądź zakupywania narzędzi dekoracyjnych ze starszych warsztatów³⁴.

Niemal nie tkniętym przez badaczy jest problem powiązań dekoracji intrologatorskiej w poznańskich oprawach z innymi dziedzinami sztuk plastycznych i rzemiosła artystycznego. Skalę zależności pomiędzy nimi pozwala zaś uzmysłwić fakt, iż dawna oprawa książkowa stanowi efekt pracy nie tylko stolarza (deski), papiernika (tektura opraw, arkusze wyklejek), czerwono- lub białoskórnika i pergamenisty (skóra, pergamin)³⁵ oraz scalającego ich wytwory intrologatora. O estetyce dekoracji wyciśniętej na oprawie z tłoków, radełek i pląkiet decydowała praca złotnika, rytownika, drzeworytnika tudzież pieczętarza, a hipotetycznie nawet medaliera. Poza niepotwierdzonymi w polskich realiach przypadkami, w których intrologator sam projektował i wykonywał narzędzia, z pewnością większość spośród nich zaopatrywała się w narzędzia zdobnicze u wyspecjalizowanych twórców.

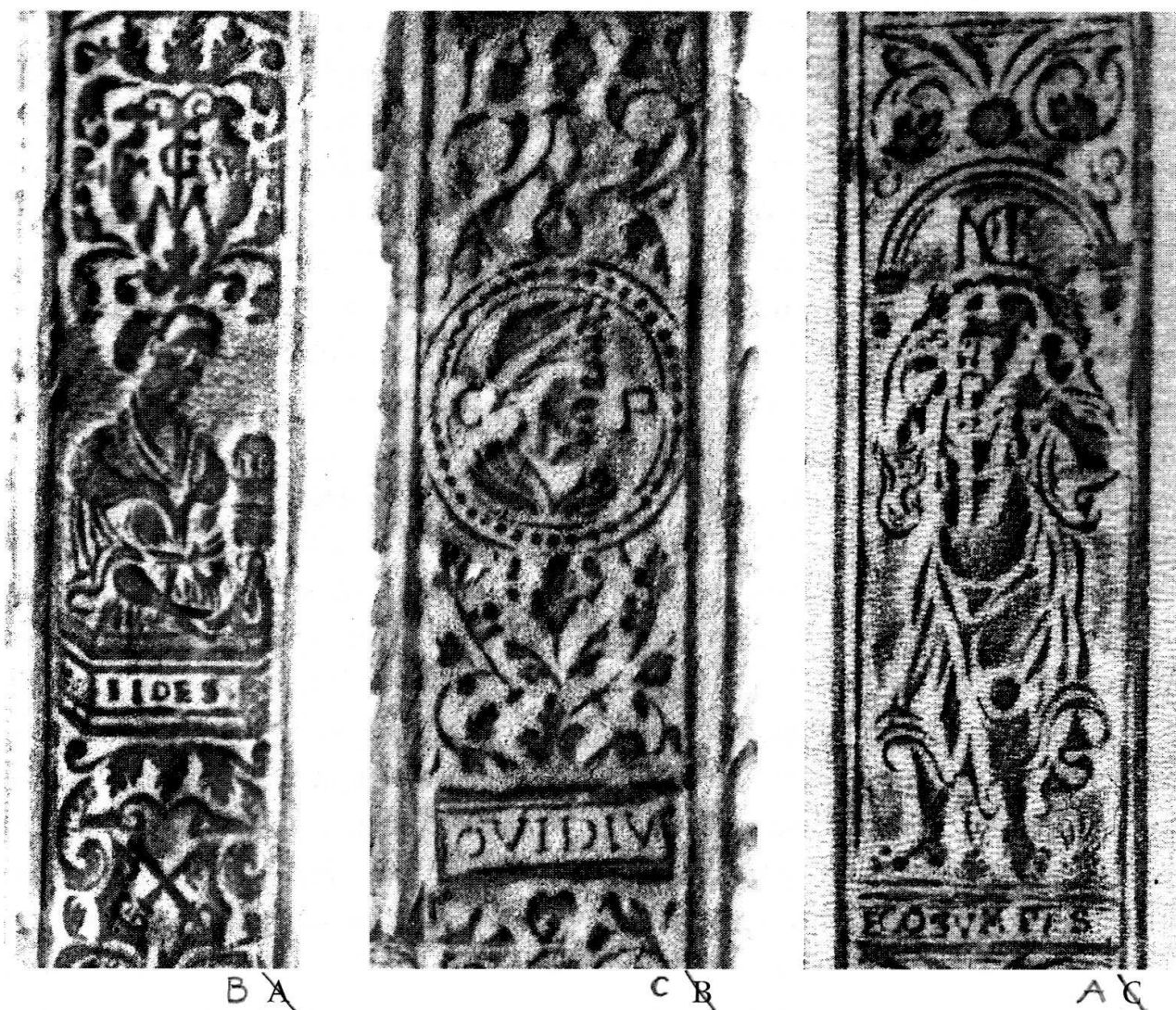
Niestety nie znamy z nazwiska niemal żadnego z nich. Pewne wątpliwości budzi nawet monogram „MC” wyrytowany na kilku radełkach, używanych do dekoracji licznie zachowanej grupy opraw poznańskich [il. 3A]. W literaturze te-

³² A. Wagner, *Oprawy ksiąg...*, s. 163-195.

³³ J. Łukaszewicz, *op.cit.*, t. II, Poznań 1838, s. 37.

³⁴ Na gruncie poznańskim celowali w tym obaj Patruusowie: „[...] ilekroć po śmierci jakiego intrologatora sprzedają pozostałe po nim narzędzia intrologatorskie, Patruus wykupuje je [...]” (M. Świeżawska, *op.cit.*, s. 79-80). Po śmierci Sztro przynajmniej część jego narzędzi zakupił inny poznański intrologator – Franciszek Kamieński (Ibidem, s. 83). Narzędzia z szesnastowiecznych, poznańskich warsztatów wędrowały też do innych miast, np. do Torunia (Z. Mocarski, *op.cit.*, s. 16-17) i Wilna (M. Krynicka, *op.cit.*, s. 54, przyp. 70).

³⁵ Wyrabianie przez czerwonoskórników „pukli do xiąg” na potrzeby poznańskich intrologatorów potwierdzają archiwalia (M. Wojciechowska, *op.cit.*, s. 89). Jednak jak wynika z ustawy cechu ludwisarzy, konwisarzy i intrologatorów poznańskich z 1574 roku, potwierdzonej przez króla Augusta III w 1737 roku, barwieniem skór na własne potrzeby zajmowali się też intrologatorzy, zob. J. Łukaszewicz, *op.cit.*, s. 357.



II. 3. Przerisy ołówkowe wycisków radełkowych stosowanych przez poznańskich introligatorów:
 A. „Introligator MC”, B. Introligator MW(?), GM(?)” C. Melchior Nering, XVI w., il. A. Wagner

matu funkcjonuje pogląd, w myśl którego litery „MC” odnoszą się do nieokreślonego introligatora współpracującego z warsztatem Patruusa w latach 1543-1564, przy czym jedno z sygnowanych przez niego radełek miało trafić między 1552 a 1560 rokiem do Wilna³⁶. Spora ilość zachowanych opraw z dekoracją opatrzoną wymienionymi inicjałami, a ponadto hipoteza, że wyszły one spod rąk introligatora kooperującego ze słynną firmą księgarską, wskazywałyby na dynamicznego i długotrwale działającego rzemieślnika. W poznanych dotąd archiwaliach nie znajduje się jednak żadna wzmianka o introligatorze pracującym dla Patruusa,

³⁶ *Encyklopedia...*, szp. 1021; M. Krynicka, op.cit., s. 54, przyp. 70.

którego imię i nazwisko dokładnie odpowiadałoby inicjałom, zarówno w wersji polskojęzycznej, jak i zlatynizowanej. Jako ich potencjalny „właściciel” jawi się jedynie Maciej Długi, notowany od 1538 i zmarły w 1556 roku. Poznańskie archiwalia dowodzą, że oprócz oprawiania ksiąg parał się on handlem książkami, które sprowadzał na dużą skalę zarówno z Korony (Szarffenbergowie w Krakowie), jak też z zagranicy (Clement, Finkelhaus i Schmidt w Lipsku, Fuchsberger w Głogowie)³⁷. Łącząc obie profesje, z pewnością oprował w swoim warsztacie znaczną część sprowadzanych woluminów i sprzedawał w Poznaniu oraz w innych miastach. Po jego śmierci oznaczone inicjałami radełka mogły rozproszyć się po innych – w tym i wileńskich – warsztatach, co skłaniało badaczy do wydłużania okresu jego działalności³⁸. Za hipotezą, że uwiecznione na radełkach inicjały odnoszą się do intrologatora, a nie złotnika przemawiają też repliki przynajmniej dwóch spośród nich. Należałoby to tłumaczyć wykonaniem ich przez anonimowego złotnika nie w ramach konkretnego zamówienia, ale na potrzeby wolnego rynku, co stanowiło powszechną wówczas praktykę.

Obecny stan wiedzy o poznańskim rzemiośle nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie inicjałów i gmerków znajdujących się na szeregu innych radełek [il. 3B,C]. Jedynym lokalnym złotnikiem z XVI wieku, któremu przypisuje się projektowanie, a nawet sporządzanie intrologatorskich plaket, był Erazm Kamyn³⁹.

Intrygujące zależności między dekoracją intrologatorską a numizmatami i dziełami medalierstwa wykazuje jedno z „radełek jagiellońskich”, wykonane w Poznaniu lub przynajmniej na potrzeby poznańskiego intrologatora około 1548 roku. Ukazuje ono popiersia Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta oraz papieża Pawła III, cesarza Karola V i króla Ferdynanda Habsburga, oddzielone od siebie ornamentem kandelabrowym. Drobiazgowość i wierność portretowa, z jaką wycięte są medaliony, jak również precyzyjna forma inskrypcji i detali ornamentalnych, zdra-

³⁷ Świeżawska, op.cit., s. 76.

³⁸ Być może tą drogą sygnowane inicjałami „MC” radełko z popiersiami ewangelistów w arkadach trafiło do Wilna (o czym pisała M. Krynicka, op.cit., s. 54, przyp. 70), inne zaś pozostały w Poznaniu (za czym przemawiają oprawy opisane przez M. Czapnik, op.cit., s. 89-91). Należy założyć, że nowe odkrycia dzieł z opisaną sygnaturą radełkową będą mogły doprowadzić do weryfikacji w/w sądów.

³⁹ Zob. m.in. Christel Schmidt, *Jacob Krause, ein kursächsischer Hofbuchbinder des 16. Jahrhunderts*, Leipzig 1923, s. 44, ryc. 28; A. Wagner, *Oprawy druków...*, s. 136-137. Wzmianka w inwentarzu pośmiertnym Kamyna: „3 blachy do ksiąg” (*Inwentarze*, s. 247), może się odnosić do złotych okuć, jak też metalowych plaket do wyciskania na oprawach.

dzają biegłego artystę. Sposób ujęcia ostatniego Jagiellona wykazuje przy tym zależności m.in. od portretów władcy z trojaka wileńskiego (1546) i tamtejszego czerwonego złotego (1547-1550), autorstwa prawdopodobnie kopisty-rytownika Macieja Szyllinga. Popiersie papieża sygnalizuje z kolei znajomość dorobku włoskich medalierów, w tym zwłaszcza Giovanniego Bernardiego i Allesandra Cesatięgo⁴⁰. To zaś skłania do hipotezy, że wykonawcą radełka był medalier bądź rytownik wyspecjalizowany w numizmatach, ponadto obracający się w kręgach elity społecznej (kościelnej?), co warunkowało dostęp do medali papieskich.

Prawie nie zbadany jest problem związków introligatorstwa z grafiką książkową, wzornikową i luźną, zarówno na płaszczyźnie formalnej, jak i użytkowej. Dotąd nie podjęte jest zagadnienie wzorów graficznych dla licznych przedstawień świętych, personifikacji oraz imaginacyjnych wizerunków antycznych wojowników, widniejących na wyciskach radełkowych. Źródeł graficznych należałoby szukać także dla przedstawień z plakiet introligatorskich i niektórych superekslibrisów. Wspomniany już Erazm Kamyn jawi się nie tylko jako projektant lub/i wykonawca maureskowo-wstęgowych plakiet introligatorskich, ale też jako autor sztychów wzornikowych, służących potencjalnie innym twórcom do sporządzania zdobień opraw⁴¹. Analizy porównawczej z dekoracjami introligatorskimi wymagałyby również ryciny herbowe stosowane w lokalnych oficynach Neringa i Wolraba. Jak bowiem dowodzą dwie odmiany superekslibrisów z herbem Łódzia na oprawach dla Andrzeja Opalińskiego, klocki drzeworytnicze (w funkcji stempli *vel* plakiet introligatorskich) były jednocześnie wykorzystywane do odbijania rycin stemmatowych w drukach poświęconych Opalińskiemu i Górkom. Niewykluczone, że dwojaki – introligatorskie i drukarskie – zastosowanie miały też ornamentalne ozdobniki o formie maureskowej lub rollwerkowej.

By jednak badania nad wymienionymi zagadnieniami mogły być realizowane, niezbędne jest podjęcie prac inwentaryzacyjnych w bibliotekach oraz innych in-

⁴⁰ G. Toderi, F. Vannel, *Le medaglie italiane del XVI secolo*, vol. II, Firenze 2000, s. 655, 659-660, vol. III, *Tavole*, Firenze 2000, kat. 2043-2044, 2054-2058; P. Attwood, *Italian medals c. 1515-1600 in British Public Collections*, vol. I, *Text*, s. 380, il. 69-70. Warto nadmienić, że stempel jednego z medali papieskich Bernardiego był wykorzystany do dekoracji oprawy druku weneckiego z 1536 roku. Jego złożony wycisk z portretem papieża widnieje pośrodku górnej okładziny, zob. T. De Marinis, *La legatura artistica in Italia nei secoli XV e XVI*, vol. I, Firenze 1960, s. 58, tabl. CXII-CXIII.

⁴¹ Np. M. Sokołowski, *Erazm Kamyn i wzory przemysłu artystycznego*, „Sprawozdania Komisji do Badania Sztuki w Polsce”, 5, 1896, s. 130-136; M. Woźniak, *Wzory złotnicze Erazma Kamyna*, [w:] *Amulet-znak-klejnot. Biżuteria w Polsce. Materiały z sesji naukowej SHS*, Toruń 2003, s. 19-23.

stytucjach posiadających kolekcje opraw. Bez nich bowiem uczeni skazani będą na przewlekłe, indywidualne poszukiwania, które z konieczności obejmować będą dziesiątki, a nawet setki zbiorów w kraju i za granicą. Dodać do nich należy też zbiory archiwalne, muzealne i kolekcje prywatne, a ponadto katalogi aukcyjne, zawierające noty i fotografie obiektów znajdujących się w obiegu antykwarycznym. Praca w takich realiach prowadzić będzie do rozpoznania zaledwie drobnego procenta spośród zachowanego do dziś dorobku poszczególnych introligatorów, środowisk twórczych czy też okresów. To zaś *a priori* przesądzać będzie o znacznej spekulatywności wyników badań.

Wobec powyższego, optymalne byłoby stworzenie bezpłatnego medium w formie ogólnodostępnej, elektronicznej bazy opraw książkowych przynajmniej ze zbiorów instytucjonalnych. Pozwalałaby ona bowiem na penetrację potężnych wciąż zasobów rodzimych bibliotek, archiwów i muzeów. Zamieszczone w bazie fotografie i przerysy ołówkowe umożliwiłyby identyfikację dzieł poprzez analizę porównawczą z oprawami już zbadanymi i powiązаныmi z poszczególnymi miastami a nawet introligatorami. Jakkolwiek zaistnienie takiej bazy znacząco popchnęłoby do przodu polską tegumentologię, to nie ulega wątpliwości, że stanowiłaby ona zaledwie punkt wyjścia dla zaawansowanych badań nad rodzimym introligatorstwem. Te zaś winny prowadzić do powstania przyczynków ukazujących dorobek poszczególnych warsztatów i trendy obecne w lokalnym introligatorstwie, a w efekcie do całościowego ujęcia tej dziedziny rzemiosła.

Mając na uwadze powyższe wyzwania, w kwietniu 2011 roku Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zainicjowała pod redakcją piszącego te słowa pierwszą w Polsce i jak dotąd jedną z nielicznych w Europie bazę artystycznych opraw zabytkowych (www.ptpn.ig.pl/oprawy/index_en.php). Z myślą o profesjonalnych analizach i związanych z nimi wymaganiach metodologicznych ma ona obszerniejszą zawartość niż podobne bazy w placówkach europejskich. Szczegółowością danych konkuruje zaś z tzw. *Einbanddatenbank* (www.hist-einband.de), zrzeszającą kilka państwowych bibliotek niemieckich.

Specyfika badań nad oprawami środkowoeuropejskimi od XV do pierwszej poł. XVII wieku polega m.in. na konieczności precyzyjnego oglądu najdrobniejszych elementów dekoracji, tj. pojedynczych wycisków tłoków i radełek, a nawet ich detali. Wynika to z regionalnego i okresowego ujednolicenia stosowanych motywów dekoracyjnych oraz sporządzania replik danego tłoka lub radełka. O atrybucji dzieła konkretnemu introligatorowi przesądzają zatem często trudno dostrzegal-

ne gołym okiem cechy formalne zastosowanych przez niego narzędzi. Nieprecyzyjny ogląd takich dzieł prowadzić może do błędnych wniosków atrybucyjnych. Dlatego też oprócz możliwie dokładnych fotografii opraw baza zawiera przerysy ołówkowe wyciskanej w nich dekoracji, co pozwala na szczegółową analizę porównawczą. Elementem wspierającym wnioski atrybucyjne są fotografie znaków wodnych z wyklejek ksiąg, które uprawdopodobniają pochodzenie oprawy z określonego regionu lub nawet miasta.

Reasumując, introligatorstwo poznańskie czasów największego rozwoju, czyli XVI wieku, stanowi ogromne i jak dotąd niemal nie spenetrowane pole badawcze. Odnosi się to nawet do fundamentalnych problemów, jak przemiany formalno-stylowe, organizacja środowiska introligatorskiego, jego reprezentanci oraz dorobek. Podstawowym warunkiem spełnienia postulatów badawczych jest jednak inwentaryzacja zbiorów bibliotecznych, na bazie której możliwe będą pogłębione analizy. Wypływające z nich wnioski pozwolą zaś nie tylko na uzupełnienie rozległej i dotkliwej luki w wiedzy o artystycznej spuściźnie Poznania, ale i na weryfikację sądów dotyczących innych dziedzin sztuki i rzemiosła artystycznego.

Arkadiusz Wagner

The Poznań bookbinding at the times of its greatest development

Summary

The Poznań bookbinding at the times of its greatest development (from XVI century till the beginnings of XVII century) makes a huge and impenetrated field of investigation. It refers even to such fundamental problems as formal – stylistic changes, organization of bookbinding environment, its representatives and their achievements. The review of the current state of investigations carried out at the beginning of the article, proves tightness of the specialist literature which only cursorily deals with single issues. In these circumstances almost all the problems lying within the area of interest of a historian of art or book, are worth a thorough analysis.

The matter which reveals severe investigation backwardness is the process of formal-stylistic transformations in Poznań bookbinding. It is visible in the quite recent opinion

about its complete submission to German or even Netherlandish and Scandinavian influence. Indeed, taking Cracow centre of XVI century art as a point of reference, in Poznań the gothic tradition of decorating bindings is stronger. Both highly probable migration of German and Silesian craftsmen and proximity of local bookbinding and book trade centres created favourable conditions for popularizing German conceptions of decorations. Apart from that, compositions of decorations with a high range of import from Italian bookbinding which equalled the masterpieces of Cracow works, were also applied. There were also cases of even deliberate copying of Italian models.

The problem of the influence of Netherlandish, French and German Mannerism on the Polish (including the Poznań one) bookbinding from the 2nd half of XVI century till the beginning of the XVII century, was omitted until recently. It resulted in highly obsolete views on the „Renaissance” innovative tendencies in bookbinding decorations from the mentioned times. The first of them is distinguished by complicated and controversial origin. It involves both the tradition of Islamic bindings and pro-Islamic part of Italian works (especially Venetian ones), establishing a model for the French and subsequently German works. The other one also based on oriental composition of the decoration of bindings. The inner corners of the mirror are embellished however by the motives of fitting-rollwerk, rollwerk or schweifwerk medallions elaborated with garlands, cornucopias, mascarons and masks.

Poznan was the leading centre of disseminating both streams of Mannerism in bookbinding, competing at the same with magnitude and diversity time against Cracow and, all the more, with other towns in the Crown and The Great Duchy of Lithuania. From the analysis of recent literature, archives and identified works of local manufacturers, emerges the image of a centre of extraordinary vitality. However the notion of management of Poznan bookbinding both in the XV and the first half of XVII century still remains unclear. The sources from the period after 1561, when the unsuccessful attempt of establishing the Poznan guild of bookbinders was made, are also scarce. Despite more detailed knowledge of bookbinding environment in the capital of Greater Poland in the second half of XVI century, many crucial issues still remain a riddle. It particularly refers to individual artists' achievements. The question of connection between the bookbinding decoration in Poznan bindings and other domains of art and craftsmanship, is still intact. The problem of relation bookbinding-graphics, both on the formal and applied level, is almost unexplored. The issue of graphic design for numerous representations of the Saints, personifications and imaginary portraits of ancient warriors, visible in the knurl impresses, has not been taken up so far. The present state of knowledge does not allow for explicit identification of the drop capitals and craftsmen's marks found on a number of knurls used in Poznań.

It is indispensable to take up cataloguing in libraries and other institutions being in possession of collections of bindings to push forward the studies on above mentioned is-

sues. Without them the scientists will be doomed to protracted, individual searches involving tens or even hundreds of collections, both inside the country and abroad. The best would be to create a free of charge medium in form of electronic database of book bindings at least from the institutional collections, which would be open for general use. It would allow to penetrate huge resources of native libraries, archives and museums. Taking it into account, in April 2011, The Library of Poznań Society of Friends of Sciences, gave rise to the first in Poland and one of the sparse in Europe, base of artistic antique bindings, edited by the author (www.ptpn.ig.pl/oprawy/index_en.php). We hope that undertaking similar works by other libraries will considerably broaden the knowledge of the legacy of Poznań bookbinders.